

(ciąg dalszy ze str. 7)

znalazła się w obrębie ludów chrześcijańskiej Europy. Chrzt jest sakramentem, który rodzi Boga w duszy człowieka.

Po mszy św. odprawionej przez ks. inf. Jakuba Gila i ks. Janusza Korbla pozostajemy na cosobotniej jasno-górskiej modlitwie o pokój dla świata i na apelu. O. Ignacy Rękawek – kustosz, prowadzący modlitwę apelową w tych dniach Wielkiego Jubileuszu, Maryi – Matce Nadziei, Jej macierzyńskiej miłości i wstawiennictwu pole-

cił wszystkich, którzy się do Niej zwracają z ufnością. Prosił, byśmy dochowali wierności łasce chrztu świętego.

Wracając – odmawiamy różaniec pielgrzyma. Za przyczyną św. Jana Pawła II, o wszelkie dary Ducha św. prosimy dla młodych podczas spotkania z papieżem Franciszkiem. W naszej apelowej modlitwie nie zapominamy o chorych pielgrzymach oraz o tych, którym obiecaliśmy modlitwę. Niech Maryja, nasza Matka wstawia się za nami! Do zobaczenia 16 maja!

Rozalia Borkowska

Bazylika - Tygodnik informacyjny Do użytku parafialnego tel. 33 873-20-96,

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. Infulata Jakuba Gila

Nr konta bankowego: Bank PEKAO SA 05 1240 4197 1111 0000 4697 8101

<https://www.facebook.com/wadowicejp2>

www.wadowicejp2.pl

e-mail: gazetabazylika@wadowicejp2.pl

Papieskie odznaczenie

W tych dniach ks. proboszczowi Stanisławowi Jaśkowiec, ks. kard. Stanisław Dziwisz przekazał papieskie odznaczenie – prałaturę. Nowomianowany wadowicki Prałat w rządach parafią daje pełną swobodę w pracy duszpasterskiej księżom współpracownikom i grupom parafialnym. Każdy

z nich może swobodnie wprowadzać w życie swoje inicjatywy ewangeliczne. Gratulujemy ks. Proboszczowi, Dziekanowi Wadowice Północ-otrzymanej prałatury. Modlimy się, by czas proboszczowania parafią Of NMP odznaczał się pogłębieniem religijności wiernych, a materialna dbałość o dobra kościelne była zachętą do ukochania naszej świątyni. *Redakcja*

7. NIEDZIELA WIELKANOCNA 8 maja 2016

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego

1. W piątek 13 maja 99 r. objawień fatimskich.

2. W przyszłą niedzielę obchodząc będziemy Uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Na mszach św. o godz. 10.30 i 12.00 uroczystość I Komunii świętej dzieci z klas trzecich. Natomiast rocznica I Komunii Św. w naszej parafii będzie w niedzielę 22 maja na mszy św. o godz. 10.30.

3. W związku z organizacją w naszym mieście Świątowych Dni Młodzieży, tegoroczna Wadowicka Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę wyruszy z naszej Bazyliki 6 sierpnia po Mszy św.

o godz. 7.00. Trasa pielgrzymki oraz miejsca noclegowe się nie zmieniają. Wadowickie grupy będą jedną ze wspólnot krakowskiej pieszej pielgrzymki. Wejście na Jasną Górę będzie miało miejsce 11 sierpnia w godzinach popołudniowych. O godz. 19.00 celebrowana będzie Eucharystia na Wąłach Jasnogórskich na zakończenie pielgrzymki. Powrót pielgrzymów z Częstochowy będzie w godzinach nocnych. Zapisy na pielgrzymkę rozpoczną się 1 sierpnia, o czym jeszcze szczegółowo poinformujemy.

ks. S. Jaskowiec, prob

Wspólnota

W naszej Ojczyźnie utarł się zwyczaj, że w maju odbywają się uroczystości pierwszokomunijne oraz uroczyste udzielanie sakramentu bierzmowania. Ten piękny, wiosenny miesiąc nie jest czasem, w którym by powszechnie młode pary zawierały śluby. Często nawet powtarzane jest powiedzenie: „W maju ślub, szybki grób.” I drugie podobne: „Ślub majowy, grób gotowy.” Może w naszych czasach te powiedzenia już trochę się

-2-

zdezaktualizowały, gdyż przyjęcia weselne w restauracjach trzeba dużo wcześniej zarezerwować. W maju właściciele tych domów dają czasami upusty dla uczestników. Dla życia kościelnego dobrze jest, że maj jest wolny od wesel, gdyż jest więcej czasu na przygotowanie dzieci do pierwszej komunii św., a młodzieży do bierzmowania.

Od wielu już lat czynnie nie przygotowuję dzieci do pierwszego, uroczystego przyjęcia Chrystusa w Eucharystii. Stoję już na

Wpisani w chrzest św.

Każdego 16 dnia miesiąca grupa pielgrzymów jeździ na Apel Jasnogórski, by dziękować Królowej Polski za dar Wielkiego Świętego Jana Pawła II, który wyszedł z ziemi wadowickiej. Na kwietniowy Apel było bardzo wielu chętnych. Nie wszystkim udało się pojechać. 14 – 16 kwietnia – to dni Wielkiego Jubileuszu – 1050. rocznica Chrztu Polski.

W drodze na Jasną Górę odmawiamy różaniec. W rozważania poszczególnych tajemnic wplatamy przemyślenia historyków o chrzcie Polski. Chrzest był zwiastowaniem dla naszego narodu. Przed 1050 laty ochrzcił się Książę Mieszko, władca Polan i jego otoczenie. Proces chrystianizacji trwał dziesiątki lat. Ludność uzyskiwała dostęp do sakramentów i zapoznawała się z nauczaniem Kościoła. Tworzące się państwo jednoczyła jedna religia. Zdaniem wielu historyków, to wyspa Ostrów Lednicki /niedaleko Pól Lednickich z Bramą – Rybą/, było miejscem chrztu Mieszka I. Wielu z nas pamięta 1966 rok i przygotowania do Millenium. Ks. Prymas Stefan Wyszyński ogłosił Wielką 9-letnią Nowennę przygotowującą do tej uroczystości Tysiąclecia. Pamiętamy peregrynację obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w symbolu pustych ram. Ówczesne, komunistyczne władze PRL-u robiły wszystko, by utrudnić

świętowanie. Komitet Centralny organizował swoje obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego równoległe do obchodów kościelnych. Władze podejmowały antykościelne decyzje, sprzeczne z hasłami Nowenny. Z tych zmagani komunistycznego państwa – Kościół wyszedł zwycięsko.

Prymas Wyszyński zadawał pytanie, które w 1987 r. Jan Paweł II zadał podczas mszy św. w Paryżu: „Francja, najstarsza córka Kościoła, co zrobiłaś ze swoim chrztem?” Teraz też trzeba zapytać: cośmy zrobili z naszym chrztem? Chrztem każdego z nas. Jak wielu ludziom przeszkadza krzyż wiążący np. w Sejmie, czy w szkole. Jakże często wdajemy się w nienawistne spory. Jesteśmy pamiętliwi i mściwi. Jesteśmy wyznawcami wiary w wartość życia, a równocześnie zgadzamy się na zabijanie i chcemy kary śmierci. Wierząc w Święty Kościół grzesznych ludzi nie podobało się nam, że Jan Paweł II przeproszał za grzechy Kościoła. Co jest miarą naszego chrześcijaństwa? Czy tysięczne tłumy na jasnogórskich ślubowaniach, czy uczestnictwo w mszach św. z udziałem Ojca Świętego? Na pewno są święci kanonizowani i świadkowie wiary żyjący dawniej i dziś. Miarą są wielkie i ofiarne dzieła miłosierdzia, parafialne wspólnoty modlitewne promieniujące wiarą i miłością. Często podkreśla się, że decyzją Mieszka I o chrzcie Polska

-7-

(ciąg dalszy na str. 8)

Poniedziałek 9 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Ryszard Kuba
 Śp. Stanisław Gajowy
 6.⁴⁵ Śp. Michalina Baran
 7.³⁰ Śp. Stanisława Korzeniowska
 8.⁰⁰ Śp. Stanisław Czyż
 12.⁰⁰ Śp. Stefania i Stanisław Trzópek
 18.⁰⁰ Śp. Józef Rajda - 3 r.śm.
 Śp. Stanisław i Irena Drewniakowie

Wtorek 10 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Jerzy Rokowski
 6.⁴⁵ Śp. Michalina Baran
 7.³⁰ Śp. Barbara Pocięgiel
 8.⁰⁰ Śp. Stanisława Korzeniowska
 12.⁰⁰ O zdrowie, bł. Boże dla Justyny i jej rodziny
 18.⁰⁰ Śp. Czesław Bartel - 17 r.śm.
 Śp. Joanna Michał Chrostek

Środa 11 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Michalina Baran
 6.⁴⁵ Śp. Danuta Pomietło
 7.³⁰ Śp. Aleksander Wajdzik
 8.⁰⁰ Prośba o opiekę Matki Bożej NP
 i potrzebne łaski dla Patrycji z okazji urodzin
 12.⁰⁰ Śp. Stanisława Korzeniowska
 18.⁰⁰ W intencjach nowenny

Za żywych:

O bł. Boże, zdrowie i opiekę dla Dominika Puliano
 O bł. Boże i potrzebne łaski dla Stanisława z okazji 60 r. urodzin

Za zmarłych:

- Śp. Maria Tyrała
 Śp. Maria Matlak
 Śp. Zofia Sordyl
 Śp. Jan Buraczek
 Śp. Stanisław Gajowy
 Śp. Agata Lasek
 Śp. Maria Grabowska
 Śp. Barbara Cierpiełek
 Śp. Kazimierz Muszel
 Śp. Barbara Łukasik
 Śp. Wacław Lehn
 Śp. Kazimierz Górowski
 Śp. Stanisław Kłobuch
 Śp. Jacek Pawlik

- Śp. Maria Krupnik
 Śp. Jadwiga Sikora
 Śp. Kazimierz Gawryła
 Śp. Maria Wójcik
 Śp. Helena Bojęś
 Śp. Maria Lelek

Czwartek 12 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Stanisława Korzeniowska
 6.⁴⁵ Śp. Michalina Baran
 7.³⁰ Śp. Janina Pomieto
 8.⁰⁰ Śp. Maria Tyrała
 12.⁰⁰ O zdrowie, bł. Boże i wszelkie łaski
 Bożego Miłosierdzia dla Stanisławy
 18.⁰⁰ Śp. Helena Mrugacz - 13 r.śm.
 Śp. Janina Witek - 1 r.śm., mąż Leonard

Piątek 13 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Marian Piwowarczyk
 Śp. Barbara Pocięgiel
 6.⁴⁵ Śp. Michalina Baran
 7.³⁰ Śp. Stanisława Korzeniowska
 8.⁰⁰ Śp. Maria Matlak
 12.⁰⁰ Śp. Michał Leśniak - 13 r.śm.
 18.⁰⁰ Śp. Anna Kurowska - 4 r.śm.
 Śp. Zofia Flaga - 20 r.śm., mąż Stefan

Sobota 14 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Stanisława Korzeniowska
 6.⁴⁵ Śp. Czesław Palenica
 7.³⁰ Śp. Feliks i Joanna Płaza
 8.⁰⁰ Śp. Jerzy Godek
 12.⁰⁰ Śp. Barbara Sabuda
 18.⁰⁰ Śp. Michalina Baran
 Śp. Zofia Gaczoł, Zofia i Maria Olech

Niedziela 15 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Stanisława Korzeniowska
 7.³⁰ Śp. Zofia i Edward Skiba
 Śp. Maria Wyrwont
 9.⁰⁰ Śp. Helena Garbień - r.śm., Julian,
 Ryszard, Katarzyna, Andrzej Garbień
 9.⁰⁰ Roków: Teresa Elżbieta - 85 r. urodzin
 10.³⁰ I Komunia św.
 12.⁰⁰ I Komunia św.
 13.³⁰ Chrzty
 19.⁰⁰ Śp. Michalina Baran

poboczu. Obserwuję, jak dzieci z klas trzecich wraz ze swymi opiekunami przychodzą na próby do kościoła. Gromadząc się przy bazylice: są krzykliwe, roześmiane – bardzo radosne. Wiadać po nich, że przygotowania ich nie męczą, ale bardzo cieszą. W kościele katecheci: siostry lub księża zbierają ich na bliższe przygotowanie. Dają im praktyczne wskazówki, jak się spowiadać i przyjmować komunię św. Praktycznie jak podchodzić do konfesjonału oraz Stołu Pańskiego. Uczą ich odpowiedzi oraz właściwych postaw podczas mszy św.

W tym przygotowawczym procesie bardzo ważne jest zainteresowanie rodziców. Przychodzą mi do głowy wspomnienia, jak dawniej mamy mówiły: „Ja w roku, w którym moje dziecko idzie do pierwszej komunii św. jeszcze nie podejmę pracy zawodowej. Muszę się bardziej zająć córką, synem.” To była mądra potrzeba, którą rodzice podejmowali. Ówczesne warunki temu sprzyjały. Dla każdego pracy zawodowej było wystarczająco. Nie było lęku, iż mogą zwolnić z pracy. Również i pieniędzy starczyło. Nie wyczuwało się tak wielkich, rodzinnych

potrzeb. Myślę, że współcześnie niekorzystnie pod tym względem się zmieniło. Zakłady pracy – najczęściej prywatne – nie liczą się tak bardzo z potrzebami swych pracowników. Bardzo łatwo z nich rezygnują. Potrzebne są coraz większe finanse na utrzymanie rodziny. Rodzice niejednokrotnie pracują w różnych miejscach, czasami za granicą. Najczęściej jest nienormowany czas pracy. Prywatne zakłady wchłaniają czas i energię swych właścicieli. Taki stan skutkuje, iż rodzice mniej zajmują się swymi dziećmi. Są przekonani, że za dobre przygotowanie do sakramentów są odpowiedzialni katecheci. Niejednokrotnie rodzice czują się zwolnieni z tego obowiązku.

Mądrość Kościoła wskazuje, że dziecko choćby było dobrze przygotowane na przyjęcie komunii św., czy przeżycie pierwszej spowiedzi, to jednak jeśli nie ma oparcia w domu – szybko stygnie. Dziecku brak wytrwa-

(ciąg dalszy na str. 4)



(ciąg dalszy ze str. 3)

ści. Obowiązkiem rodziców jest nieustanne zachęcanie dzieci, by szły dalej i głębiej w zażyłości z Jezusem.

Patrząc na wielki trud w przygotowaniach dzieci przez katechetów niejednokrotnie myślę, że zamiast tyle czasu poświęcać dzieciom – należałoby o wiele więcej troski włożyć w przygotowanie rodziców. Wtedy przyszłość religijna dzieci byłaby bardziej zapewniona. Nie katecheci, ani Kościół mają decydujący wpływ na religijność dziecka, ale dom – pobożny tatuś i mama są najpewniejszymi gwarantami rozwoju wiary dziecka.

W ostatnich latach, dzięki pozwoleniu ks. Kardynała – jako infułat mam możliwość udzielania sakramentu bierzmowania. Już wiele razy zostałem poproszony przez księży proboszczów różnych parafii, bym tam sprawował bierzmowanie. Obserwuję tych młodych

16-latków. Nieodparcie dostrzegam jedną podstawową regułę: jeśli ksiądz przygotowujący nastolatków ma z nimi dobry, serdeczny kontakt – bardzo pomaga swym wychowankom do nawiązania osobistego kontaktu z Jezusem. Tym bardziej, gdy rodzice są blisko swych dorastających dzieci – to stają się otwartymi bramami, przez które wchodzi ich dzieci do Boga. Gdy udzielam sakramentu bierzmowania wciąż przypominam sobie, że ten okres życia bardzo oddala młodych od rodziny i Kościoła. Jestem przekonany, że czas przygotowania do tego sakramentu trzeba wykorzystać do osobowego kontaktu tak katechety, jak i rodziców z kandydatami do bierzmowania. Tylko takie bliskie relacje mogą zaowocować osobowym zbliżeniem młodych do Jezusa. Oby katecheci nie zmarnowali tej wyjątkowej szansy, jaką im daje przygotowanie tak do pierwszej komunii św. jak i bierzmowania.

ks. Infułat

1050 lat Chrztu Polski - sobotnie świętowanie cz. II

O godzinie 9.00 zjawiliśmy się na stadionie, przekonani, że będą tłumy. Nic z tych rzeczy, było bardzo spokojnie, nie za dużo uczestników, a już o 10.00 ma być początek. Poczuliśmy trochę lęku,

jak to wypadnie, jakie to świadectwo, szczególnie dla mediów i widzów? Taka ludzka troska! Tak jak by w tym tkwiła istota spotkania - pokazać się. Bóg wie najlepiej jak działać.

W naszym sektorze (wszystkie miejsca były numerowane – każde siedzące, nawet na murawie, która na czas świętowania pokryta była specjalnymi matami) spotkaliśmy członków Ruchu DK z Drohiczyna. Krótkie przedstawienie, kto? skąd? i dobrze, że jesteś. Poszukiwanie w pamięci, czy aby nie spotkaliśmy się już kiedyś? Każde takie spotkanie budzi w nas radość, nie znaliśmy się osobiście, ale wspólna droga formacyjna bardzo otwiera na siebie. Powoli, ale systematycznie wzrasta liczba uczestników. Ok. godz. 10.00 – 30 do 40 procent miejsc była zajęta.

„Dajcie mi 20 sekund dla Matuchny” – tak rozpoczął nieoficjalnie obchody Jan Budziaszek – perkusista Skaldów. „Jeśli nie zaprosimy Ducha Św., to nasze spotkanie nie przyniesie owoców. Prośmy Ducha Św., aby napełnił nas swoją obecnością. Koniecznie musimy Go wezwać, prosić o obecność. Ja będę prosił o pomoc Matuchnę. Matuchno, która jesteś obok Syna, wyproś mi łaskę wiania Ducha Św., Proszę, Ty możesz to uczynić”. Po tych słowach cisza, przeplatana żarliwym AMEN, AMEN – Niech się stanie. Potem żarliwa modlitwa Koronką do Bożego

Miłosierdzia i śpiew Ducha Św. przyjdź... Panie dobrze, że tu jesteśmy – powtarzaliśmy za Apostołami z Góry Tabor, Góry Przemienienia. Czuliśmy, że dla wielu ten czas też stał się czasem przemienienia.

Muzyczną oprawę świętowania zapewniały zespoły: „Siewcy Lednicy” i „Arka Noego” i jej założyciel Robert Friedrich – Litza. Radość opanowywała całe zgromadzenie. Duch Św. działał, działał w śpiewie, działał w postawach, działał w tańcu – był obecny. Zawsze tak jest, gdy pozytywnie odpowiadamy na Jego tchnienia. „Jeden dzień w przedśionkach Pańskich, lepszy jest niż innych tysiące(Ps.84)”. Radość spotkania ogarniała wszystkich, starszych i młodych, młodzież i dzieci, Na miejscu doznaliśmy zawstydenia – my zastanawialiśmy się czyjechać, a tu przybyły całe rodziny z maleńkimi dziećmi. Panie, daruj nasze lenistwo. *cdn*

Maria i Tadeusz Woźniakowie

